

Czy istnieją jakieś „bezpieczne szczepionki”?

6 stycznia 2020

„Tylko małe sekrety muszą być strzeżone. Wielkie trzymane są w sekrecie dzięki niedowierzaniu opinii publicznej” – Marshall McLuhan.

Ilekroć zaglądam na forum Stop NOP, tyle razy doznaję głębokiej frustracji, a nawet bolesnego uczucia BEZSIŁNOŚCI. Bardzo często trafiam na pytanie zadawane przez zrozpaczonych, przerażonych rodziców, miotających się w gąszczu informacji na temat szczepień. Brzmi ono: czy istnieją jakieś bezpieczne szczepionki? Odpowiedź jest prosta – bezpieczna jest tylko taka szczepionka, której dziecko NIE DOSTAŁO.

Działalność organizacji Stop NOP wisi na włosku, więc nie można oczekiwać, aby na jej stronie padła odpowiedź, że wiara w szczepionki w dobie XXI wieku jest zabobonem podobnym do wiary w ochronne właściwości kołtuna. Polskiego, jak widnieje w „Wikipedii”. [1]

Dlaczego wyjaśnienie fałszywych teorii, na których opiera się wakcynologia, jest niemożliwe? Dlatego, że żyjemy w cywilizacji kłamstwa, w której każdy element prawdy został diabelską metodą wymieniony na fałsz. Wprawdzie w nauce najłatwiej wytropić fałsz, gdyż nauka opiera się na teoriach potwierdzanych doświadczeniami. Jednak z niewiadomych (?) przyczyn taki proces w dziedzinie najważniejszej dla człowieka – jego życia i zdrowia, nie może się PUBLICZNIE odbyć. Dlaczego? Runąłby wielki Gescheft korporacji farmaceutycznych. Byłby to przysłowiowy gwóźdź (w) – ryjący majestat religii medycznych ze szczepionkową na czele. Wakcynologia jest tragiczną spuścizną przekonań XIX i XX wiecznych konfabulantów medycznych – Ludwika Pasteura, Roberta Kocha (czytaj życiorysy!) Edwarda Jennera i i innych. Oraz efektem edukacji

adeptów „sztuk medycznych” XXI wieku, edukacji sprofilowanej Gescheftem Rockefellera.[2]

Stop NOP jest jedyną organizacją w Polsce zawierającą kompendium wiedzy o szczepieniach (w Polsce i na świecie) A także jest platformą wymiany doświadczeń rodziców dzieci poszkodowanych niepożądanymi odczynami poszczepiennymi oraz wszystkich, którzy żywotnie są zainteresowani wiedzą na temat szczepień.

Skąd wywodzi się przekonanie, jakoby szczepienia miały jakąś rolę w zapobieganiu chorobom, epidemiom? Jest to, niestety, straszliwy zabobon, rodem z XIX wieku. A nawet jeszcze starszy. „Kiedy w Chinach w VI wieku szalała epidemia ospy, uznano, że świetnym pomysłem jest zeskrobywanie krost ospowych ze skóry chorych pacjentów, rozdrabnianie ich i wciąganie powstałego w ten sposób proszku przez zdrowe osoby bezpośrednio do nosa, co miało uchronić je przed tą straszliwą chorobą. Metoda ta, będąca pierwowzorem współczesnych szczepień, znana jako wariolacja (lub wariolizacja), była praktykowana w Imperium Otomańskim oraz w Afryce w XVII wieku, zanim dotarła do Anglii dzięki żonie brytyjskiego ambasadora – lady Mary Montagu, która przeprowadziła tę procedurę na swoim synu”.

Od zarania dziejów człowiek tłumaczył sobie różne zjawiska fizyczne i fizjologiczne, tak jak umiał. Wyobrażnia „nadrabiała” braki możliwości empirycznego sprawdzenia teorii. W historii medycyny istniały różne paradygmaty. Do niedawna jeszcze tłumaczono choroby „nierównowagą soków” „Wikipedia”: „Patologia humoralna – protonaukowy pogląd, u podstaw którego leżało przekonanie o istnieniu czterech płynów ciała (humorów): krwi, żółci, śluzu (flegmy) i czarnej żółci, które wypełniają ciało, a ich wzajemne stosunki wpływają na zdrowie i temperament. Jeden z głównych nurtów medycyny starożytnej”.

Do dziś koncepcja „nierównowagi” jako jedna z przyczyn chorób istnieje w zweryfikowanej koncepcyjnie postaci. Została

poddana „innovacyjnemu” zabiegowi „unaukowienia” i stanowi sporą dochodową branżę „wyrównywania” niedoborów (witamin, suplementów diety, hormonów) czy usuwania nadmiarów (tłuszczu, toksyn, bakterii, wirusów).

W historii medycyny w pewnym momencie, na skutek postępu technologicznego- wynalazku mikroskopu, dostrzeżono organizmy bytujące w mikroświecie środowisk biologicznych organizmów żywych. Pojawiła się koncepcja – teoria naukowa. Wyobrażenia powiązała zjawisko „choroby” ze zjawiskiem istnienia drobnoustrojów. Mimo, że drobnoustroje nie zawsze były wykrywane w organizmie chorego, przypisano im destrukcyjną rolę. Gdyby „obcy” z Kosmosu obserwowali pojawianie się pożarów na Ziemi, zapewne przypisaliby strażakom rolę wywołujących to zjawisko. Prawie zawsze można zaobserwować ich obecność przy pożarze.

Na skutek koincydencji zjawisk opisywanych już w starożytności (wojna- zaraza), połączono je w obrazie Apokalipsy. W obrazie tym porządek – kolejność zjawisk, jest zasadnicza – kluczowa. Pierwszym jest wojna, a następnym zaraza: „Czterej jeźdźcy Apokalipsy – postaci z Apokalipsy św. Jana. (...) imiona czterech jeźdźców to (kolejno): Wojna, Zaraza, Głód i Śmierć”.

Ktokolwiek zrobiłby kwerendę po wydarzeniach związanych z wojną, bitwami, ten nigdy nie znajdzie epidemii-zarazy bez poprzedzających to zjawisko traumatycznych wydarzeń zbrojnych. Prawidłowość ta powinna dać do myślenia na temat rzeczywistych przyczyn epidemii = zaraz. Jednak w przypadku rozszyfrowania przyczyn zjawiska epidemii padłyby nie tylko dwa główne filary globalnowioskowego gescheftu – zbrojeniowy i medfarmowy, ale i... rozrywkowy. Kto bowiem mógłby bez politowania nad naiwnością scenariusza, oglądać wersje porażenia epidemicznego wirusami czy bakteriami. Tego zaś cywilizacja kłamstwa, w której mam nieprzyjemność egzystować, nie przeżyłaby.

Tak więc na podstawie połączenia zjawisk choroby i wykrywania u chorych bakterii „chorobotwórczych” wykoncypowana została

teoria infekcyjności.

Była ona już na czasy konfabulanta Ludwika Pasteura dość naciągana, gdyż mimo starań, nie zawsze znajdowano w płynach ustrojowych czy gdziekolwiek w organizmie bakterie. Czegóż to jednak nie podpowie uczonemu wyobraźnia. Zwłaszcza wtedy, kiedy można z pomysłu wykręcić dobry interes. Tak więc do „chorobotwórczych” bakterii, które były bytami zauważalnymi pod powiększeniem, można je było mnożyć, barwić, liczyć, zabijać „na śmierć” pasteryzacją i eksperymentować na różne sposoby, doczepiono teorię o istnieniu „chorobotwórczych” cząstek, które nazwano wirusami. Pasteur całkiem tych cząstek nie mógł widzieć, ale udało mu się przekonać innych naukowców, że je odkrył. Tak więc w spektakularny sposób metoda KONSENSUSU= ZGODY naukowców (bez dowodów) stała się metodą naukową. Dziś podstawową, zwłaszcza w onkologicznych doświadczeniach. Nigdy teoria infekcyjności nie została potwierdzona naukowo, jak to w porządnej nauce – naukowej się stosuje. Jak widać jest też nauka nienaukowa. Mimo, że mamy XXI wiek – rozkwitu biotechnologii. Teorie i hipotezy powinny być weryfikowane i jeśli się nie sprawdzają, to muszą być odrzucane.

Jak wynika z wypowiedzi twórcy definicji wirusa- Andre Lwoffa, przekonanie iż wirus jest zakaźną, potencjalnie patogenną nukleoproteiną, oparł on na filozofii (Platona). To swoje przekonanie przedstawił ten naukowiec na wykładzie z okazji przyznania mu nagrody Nobla, co każdy może sam sprawdzić.[3] Kto tam by jednak śmiał podważyć wypowiedź noblisty. Zwłaszcza, że WIERZENIA naukowe przekuwane są na kwitnące interesy.

Taki złoto-śmierciodajny gescheft jest zbyt cenny, aby finansowi grandziarze dobrowolnie go porzucili. Służy on nie tylko zresztą do wyżymania kasy i wyrzynania „nadmiaru” przedstawicieli homo sapiens, zużywającego zasoby naturalne Ziemi i produkującego gazy. Jest to narzędzie ideologiczne. Jeśli chodzi o ideologię, to otwarcie o celu szczepień

wypowiedział się masoński guru „czajniczkowy”, Bertrand Russel. Bynajmniej wypowiedź tajna nie jest, więc nie jest „spiskową teorią”: „Bertrand Russell napisał, jak szczepionki zawierające rtęć i inne niszczące mózg substancje spowodują częściową lobotomię chemiczną, tworząc populację zombi.”[4]

<https://www.youtube.com/watch?v=bs5PntZRts8>

Jak wynika z ostatnich intensywnych działań rządu zanosi się na przekonywanie niezdecydowanych i niewierzących w błogosławieństwo szczepień metodami przymusu bezpośredniego.

Ponieważ technika metod inwigilacji i dozoru jest coraz bardziej udoskonalana, nie pomogą wykręty i uniki. Zadziała „medycyna przyszłości”. Kolejny element z arsenału NW0, którego nie przewidział chyba ani Orwell ani Lem, ale zaistniał na kartach Biblii – nowoczesne TATUOWNICE. Komu zawdzięczamy ten genialny pomysł – tatuowania szczepionych? Dobroczyńcom ludzkości, słynnym filantropom – Billowi i Melindzie Gatesom. Nie mogłam się oprzeć, aby nie podać całości materiału dotyczącymi tego „wynałazku”. [5]

Naukowcy MIT mają pomysł na znaczne usprawnienie programu szczepień ochronnych. Zamiast przestarzałej dokumentacji, informacje o szczepieniach będą przechowywane w specjalnych tatuażach. „Uczni MIT opracowali atrament, który można bezpiecznie osadzić w skórze obok samej szczepionki. Jest on widoczny tylko przy użyciu specjalnej aplikacji i odpowiedniego filtra światła. Zapis szczepień będzie przechowywany bezpośrednio w skórze pacjenta, zamiast na papierze. Takie rozwiązanie może uprościć krajowy program szczepień ochronnych, zwłaszcza na większą skalę. „W miejscach, gdzie papierowe książeczki szczepień są gubione lub w ogóle nie istnieją, a elektroniczne bazy danych są egzotyką, technologia ta może szybko i w sposób anonimowy przedstawić historię szczepień pacjentów. W ten sposób będziemy mieli pewność, że każde dziecko, którego rodzice chcą, aby było chronione, zostanie zaszczepione” – powiedział Kevin McHugh,

jeden z autorów odkrycia. Badania nad innowacyjnym tuszem zostały sfinansowane przez Fundację Billa i Melindy Gatesów. Podobno projekt powstał na bezpośrednią prośbę samego Billa Gatesa, który jest aktywnie zaangażowany w zwalczanie polio i odry poprzez szczepienia ochronne.”

Niewidzialny tatuaż to wzór złożony z maleńkich kropek kwantowych – półprzewodnikowych kryształów odbijających światło – widocznych w świetle podczerwonym. Tatuaż i szczepionka są dostarczane do organizmu za pomocą mikroigieł wykonanych z mieszaniny polimerów i cukru, które umieszczono na specjalnym plastrze. Rozwiązanie to zostało przetestowane na szczurach – wzory były wykrywalne 10 miesięcy po wstrzyknięciu tuszu. Z kolei na modelach ludzkiej skóry pobranej ze zwłok, tatuaże przetrwały 5 lat symulowanej ekspozycji na promienie słoneczne.[6]

Śledzenie szczepień pozostaje głównym wyzwaniem w krajach rozwijających się, a nawet w wielu krajach rozwiniętych gubi się papierkowa robota, a rodzice zapominają, czy ich dziecko jest aktualne. Teraz grupa naukowców z Massachusetts Institute of Technology opracowała nowatorski sposób rozwiązania tego problemu: osadzenie zapisu bezpośrednio w skórze.

Wraz ze szczepionką dziecku wstrzykuje się odrobinę barwnika, który jest niewidoczny gołym okiem, ale łatwo widoczny dzięki specjalnemu filtrowi telefonu komórkowego, w połączeniu z aplikacją, która świeci na skórę w bliskiej podczerwieni. Oczekuje się, że barwnik będzie trwał do pięciu lat, zgodnie z testami na skórze świni i szczura oraz ludzkiej skórze w naczyniu.

System – który nie został jeszcze przetestowany na dzieciach – zapewniłby szybki i łatwy dostęp do historii szczepień, uniknął ryzyka błędów pisarskich i niewiele zwiększyłby koszty lub ryzyko związane z procedurą, zgodnie z badaniem opublikowanym w *Science* Medycyna translacyjna.

Na końcu muszę odnieść się do pretekstu, jaki służy do usprawiedliwiania przymusu szczepień. Jest nim zły stan zdrowia Polaków. Remedium ma być właśnie system szczepień. Wprawdzie Wielka Farmacja nie wykoncypowała szczepień (jeszcze) przeciwko chorobom serca, cukrzycy czy otyłości. Na dodatek nie panują w Polsce epidemie, nawet usilnie wymyślanej medialnie odry. Jednak posłowie z komisji zdrowia uznali widzieć, że wszystkie problemy z Polakami załatwi przymus szczepień. Być może „po swojemu” dobrze kombinują...

Autorstwo: Maria

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%82tun>

[2]

<https://wolnemedi.net/jak-do-wspolczesnej-medycyny-wprowadzon-o-voodoo/>

[3]

<https://www.nobelprize.org/prizes/medicine/1965/lwoff/lecture/>

[4]

<https://wolnemedi.net/w-sejmie-pracuja-nad-ustawa-o-policji-sanitarnej/>

[5] <https://nt.interia.pl/raporty/raport-medycyna-przyszlosci>

[6]

<https://www.scientificamerican.com/article/invisible-ink-could-reveal-whether-kids-have-been-vaccinated>